

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VI | 1017 ŚRODA, 19 LISTOPADA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 322

### Mussolini walczy z drożyzną we Włoszech

Rzym, 19 listopada. (Telegram własny).

Mussolini od kilku tygodni bada szczególnie sytuację gospodarczą kraju i codziennie odbywa konferencje z wybitnymi ekonomistami oraz przedstawicielami przemysłu i handlu.

Na konferencjach tych dyktator włoski poruszał kwestję obniżenia cen, która ma być przeprowadzona przy pomocy rządu. Chodzi w pierwszym rzędzie o obniżenie ceny chleba i innych artykułów pierwszej potrzeby.

# POSIEDZENIE NOWEGO SEJMU

odbędzie się najpóźniej w dniu 9 grudnia celem wyboru marszałka.--Ustąpienie rządu będzie tylko formalnością  
Nadużycia wyborcze endecji w Poznaniu

WARSZAWA, 19 listopada.

Kulminacyjnym punktem zainteresowania opinii publicznej jest obecnie sprawa ukonstytuowania się nowego sejmiku. Wśród kół politycznych krąży najbardziej różnorodny domysł, na temat osoby przyszłego marszałka sejmiku.

Jak już doniosła dzisiejsza „Republika”, marszałkiem nowego sejmiku

ZOSTANIE NAJPRAWDOPODOBNIEJ B. PREMIER DR. ŚWITALSKI.

Sprawa ta nie jest jeszcze definitywnie ustalona, gdyż wymieniają szereg innych jeszcze kandydatów z pośród grona wybitnych działaczy i posłów BB. Między innymi aktualne są nazwiska ministra Cara, oraz posła Jana Piłsudskiego. Sprawa ta rozstrzygnięta będzie na pierwszym posiedzeniu nowego sejmiku, które odbędzie się najpóźniej 9 grudnia

Ponieważ rząd będzie posiadał w sejmie bezwzględna większość, co jest zjawiskiem po raz pierwszy w Polsce notowanym, ewentualne

USTĄPIENIE GABINETU BĘDZIE TYLKO ZWYKŁĄ FORMALNOŚCIĄ, czyniącą zadość wymogom i zwyczajom życia parlamentarnego.

W tutejszych kołach politycznych sądzi się, że po formalnej dymisji rządu Marszałka Piłsudskiego, która nastąpiłaby po ukonstytuowaniu się sejmiku, na czele

nowego rządu, w składzie, najprawdopodobniej niezmiennym, STANIE PONOWNIE MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Warszawa, 19 listopada.

W kołach politycznych Warszawy zapowiadają, że niezwłocznie po ukonstytuowaniu się nowego sejmiku, ma być zgłoszony przez kluby opozycyjne wniosek domagający się zwolnienia aresztowanych posłów, którzy w ubiegłą niedzielę ponownie zostali wybrani.

Poznań, 19 listopada.

Wielkie wrażenie wywołał tutaj fakt ujawnienia szeregu nadużyć w komisjach obwodowych wyborczych, w których zasiadali przeważnie przedstawiciele stronnictwa narodowego. Stwierdzono podobno, że w kopertach wręczanych wyborcom znajdować się miały kartki z numerem 4.

O ile więc wyborca głosował na 4, głos jego był ważny, o ile głosował na inną listę, głos nieważny.

Stwierdzono kilkadziesiąt takich wypadków. W związku z tem zarządowy komisarz wyborczy dr. Dembiński złożył protest na ręce generalnego komisarza wyborczego.

## Rada miejska chce się rozwiązać

### Dziś odbędzie się w tej sprawie posiedzenie prezydium

Łódź, 19 listopada.

Dziś o godz. 5-ej po poł. odbędzie się posiedzenie prezydium rady miejskiej, w skład którego wchodzi inż. Hołgreber jako prezes, poseł Wołczyński, dr. Szyłman i p. Klim, jako wiceprezesi.

Na posiedzeniu tem ma być ustalona data ostatniego posiedzenia rady miejskiej.

Solidaryzując się z uchwałą obecnej większości w radzie, prezydium rady miejskiej stoi na stanowisku, że kadencja obecnego samorządu nie powinna być przedłużona.

Wobec powyższego na posiedzeniu rady miejskiej, które odbędzie się najprawdopodobniej w czwartek, dn. 27 listopada, na porządku dziennym umieszczone będą najważniejsze sprawy miejskie, których uchwalenie jest konieczne dla normalnego trybu pracy zarządu miasta

Na posiedzeniu tem radni socjalistyczni zgłoszą wniosek o rozwiązanie rady

## Przebudowa dworca Fabrycznego rozpocznie się wiosną 31.

Łódź, 19 listopada.

Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, wiosną rozpocznie się wreszcie przebudowa dworca fabrycznego w Łodzi.

Dworzec fabryczny zostanie całkowicie przebudowany i upodobniony do dworców europejskich.

W czasie budowy, pociągi przychodzące na dworzec Łódź-Fabryczna mają być skierowane linią obwodową na stację kaliska.

Na ten cel mają być wstawione odpowiednie sumy do budżetu państwowego.

## Król Albert ostrzegł ekscesarzową Zytę przed skutkami projektowanego puczu na Węgrzech. — Interwencja małej ententy. — Urodziny Ottona miały być wyzyskane dla zamachu stanu Zytę i Otton strzeżeni są przez policję belgijską

Bruksela, 19 listopada.

(Telegram własny „Expressu”). W dniu 20 listopada przypadają urodziny arcyksięcia Ottona Habsburga. W związku z tem krąży wporczywie pogłoski o tem, jakoby w nocy z dnia 20 na 21 listopada wywołany miał być pucz monarchistyczny na Węgrzech.

Przed kilku dniami, jak już o tem donosiliśmy, czyniono pewne kroki w tej sprawie na terenie Szwajcarii, przy-

czem dwóch tajemniczych emisariuszy legitymistów węgierskich informowało się u szwajcarskich władz kolejowych na temat możliwości przejazdu Ottona przez Szwajcarię w kierunku granicy węgierskiej.

Obecnie w związku z tem planami ekscesarzowa Zytę wezwana została przez króla belgijskiego Alberta na specjalną audjencję. W czasie posłuchania król Albert wymógł na Zytę przyrzeczenie, że zaniecha puczu i w dniu urodzin swego syna nie wystąpi z żadnym „oredziem”.

Jak się obecnie okazuje, pucz przygotowany był przez legitymistów węgierskich, na co miały również wyrazić swoją milczącą zgodę koła rządowe. W związku z tem dyplomaci państw małej ententy akredytowani przy rządzie belgijskim, zwrócili królowi Albertowi uwagę na odpowiedzialność, jaką bierze na siebie w wypadku, gdyby ekscesarzowa Zytę, zamieszkała obecnie w Belgii, istotnie wprowadziła w czyn swoje zamiary. Dyplomaci ci, na drodze nieoficjalnej dali królowi do zrozumienia, że ewentualny powrót Ottona do Węgier musiałby spowodować interwencję dyplomatyczną, a osadzenie Habsburga na tronie mogłoby nawet spowodować nową zawieruchę wojenną w Europie środkowej.

W pobliżu palacu w którym zamieszkuje Zytę z Ottonem umieszczono specjalne warty policyjne. Z polecenia władz pilnie strzeżone jest również lotnisko w Brukseli. Urzędnicy lotniska otrzymali surowy rozkaz, aby pilnie czuwać nad tem, aby nie dopuścić do odlotu damy z młodzieńcem, których rysopis został im podany. W całej Belgii panuje z tego powodu ogromne podniecenie.

Wobec interwencji króla belgijskiego i wielkiego rozgłosu jakiego nabrała cała ta sprawa donoszą jednocześnie z Budapesztu, że premier Bethlen, oświadczył, iż rząd węgierski nadal stoi na stanowisku ustawy o detronizacji Habsburgów. Premier oświadczył, że rząd węgierski nie ma zamiaru zmieniać w tej sprawie stanowiska. Jednocześnie ukazało się wczoraj oficjalne oświadczenie Zytę w którym stwierdza ona, że pogłoski o zamierzonym puczu nie odpowiadają prawdzie.

Berlin, 19 listopada.

(Telegram własny).

Wczoraj przed południem doszło ponownie do skandalicznych ekscesów wywołanych przez studentów - hitlerowców. Studenci przerwali wykład prof. Terresa, nawołując do bojkotu.

Akcja bojkotowa prowadzona jest przez partje narodowo - socjalistyczne

## Sensacyjny proces w Warszawie

Obywatel ziemski oskarżony o zabójstwo kapitana rezerwy

Warszawa, 19 listopada.

Na wokandzie warszawskiego sądu w dniu dzisiejszym znajduje się sensacyjna sprawa obywatela ziemskiego Franciszka Kołodziejskiego, oskarżonego o zabójstwo kapitana rezerwy Kazimierza Kruszewskiego.

Kołodziejski posiadał majątek ziemski Kurowo, w powiecie Wysoko Mazowieckim. W ostatnich latach groziła mu całkowita ruina materialna. W maju 1928 roku kapitan rezerwy Kruszewski nabył od zagranicznych wierzycieli część wierzytelności obciążających majątek Kurowo. Nie mogąc w żaden sposób wyegzekwować swych należności, wystąpił na drogę sądowną. Wyznaczono licytację. Kołodziej-

ski dwukrotnie odroczył sprzedaż swego majątku, aż wreszcie Kruszewski postanowił być bezwzględny i nie zgadzać się na dalsze przewlekanie egzekucji.

Na kilka dni przed nowym terminem licytacji, Kołodziejski zjawiał się w Warszawie i udął się do Kruszewskiego. Po krótkiej rozmowie, dał doń 4 strzały rewolwerowe. Jedną z kul trafiła Kruszewskiego w oko powodując natychmiastową śmierć.

Zabójca zbiegł. Nazajutrz aresztowano go w hotelu Saskim w Warszawie i umieszczono w więzieniu. Dzisiejsza rozprawa sądowa wywołała duże zainteresowanie w sferach obywatelskich stolicy.

Powszechna uwagę zwraca fakt, że



## Instytut Badania Konjunktur

### zawodzi na całej linii

### Rolę jego lepiej spełniają banki państwowe

Co pewien czas ogłasza wyniki swych badań Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych. Ze sprawozdań Instytutu do wiadujemy się rzeczy przeważnie ogólnie znanych, a jeśli chodzi o rzeczoznawców poszczególnych branż — są oni o wiele lepiej poinformowani o stanie rzeczy w ich dziedzinach. Prócz tego Instytut ryzykuje także prognozy na przyszłość, przeważnie utrzymane w dość niejasnych formach, ogólnikowo, tak mniej więcej, jak przepowiadają przyszłość ostrożniejsi magowie i astrologowie, jasnowidze i cyganki.

Od Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych spodziewano się bardzo wiele. Na tego rodzaju badania przyszła fala mody. W Ameryce, skąd moda ta pochodzi, panowała do niedawna gorąca wiara, że przy pomocy badań statystycznych można doskonale nie tylko przewidywać przyszłość gospodarczą, ale nawet dostrajać do konjunktury gospodarki prywatnej, unikać w ten sposób kryzysu, a zapewnić to, co jest ideałem każdego kupca i przemysłowca — „prosperity”, powodzenie, rozkwit ekonomiczny. Skrętnie tedy obliczano i notowano, przepowiadano i „podnoszono ducha”, aż pewnego dnia jeden i drugi krach giełdowy i popłoch w całym gospodarstwie narodowym, plaży i bezrobocie, wszystkie nieśczęścia razem niemal wiarę w badanie konjunktury mocno zachwiały...

Tak samo mniej więcej miała się rzecz w Niemczech. Kiedy przed kilku laty w Niemczech zaczęto naśladować usilnie amerykańskie metody interesu, zaroiło się od rozmaitych instytucji badań konjunktury, które miały sygnalizować poprawę i pogorszenie szans interesu i ostrzegać kogo należy.

Dziś moda mija... Jeśli chodzi o zestawienie aktualnych sytuacji w poszczególnych branżach, rolę tę spełniają doskonale banki państwowe i prywatne. W Polsce bardzo pod tym względem ciekawe i na obiektywnym utrzymanie poziomie są periodyczne sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego. Oczywiście statystyka gospodarcza jest i będzie zawsze niezbędna i konieczna. Ale pod znakiem zapytania znajduje się ów „Instytut”, który, jak dotychczas niewiele przysłużył się sprawie wyjaśnienia sytuacji ekonomicznej, a napewno kosztuje wiele pieniędzy. W Niemczech zaczęto przy ogólnym prądzie oszczędnościowym likwidować powoli owe „instytuty”. Czy nie pora czasem i u nas? **Omega.**

## Najwyższa linja kolejowa

Grupa finansistów szwajcarsko-amerykańskich przystąpiła do budowy najwyższej linii kolejowej w Europie, której główny odcinek przebiegać będzie przez strefę lodowców i wiecznych śniegów.

Będzie to nawpół zębata, nawpół linowa kolej na szczyt Piz - Bernina, w odległości 12 km od St. Moritz. Linja ta będzie miała 9340 m. długości. Punktem wyjścia jest Morteratsch na wysokości 1899 m., na której szczyt stanie z przepychem urządzonego hotel, tak, że po ciagi na nowej linii górskiej będą pokonywały na przestrzeni niespełna 10 kilometrów olbrzymią różnicę wzniesienia 2019 m.

Podróż na sam szczyt trwa 80 minut przyczem dla wygody podróźnych pociąg prowadzi wagon restauracyjny. Koszt budowy tej linii, która będzie najwyższą w Europie, istniejące bowiem do tychczas linje na Jungfraunoch, Eismeer i Gornergrat nie dosięgają tej wysokości wyniesie około 12 milionów franków.

Kolej ta będzie jednocześnie trzecią z rzędu pod względem wysokości na całym świecie, przewyższając ją bowiem tylko 2 linje górskie w południowo-amerykańskich Andach, które sięgają wysokości 5000 m.

# Siły, które rządzą światem

## Potęga nafty, czarnych djamentów i... wpływów mistycznych

### Kształtowanie się nowych form ludzkiego życia

Na półkach księgarskich w Paryżu ukazała się ostatnio niezwykle interesująca książka francuskiego uczonego Gustawa Le Bon p. t. „Współczesny rozwój świata”, traktująca o siłach, które ukształtowały oblicze obecnego naszego życia, jego przejawów i stosunków w nim panujących.

Zycie dzisiejszego świata, podług słów tego uczonego, zależy w znacznej

mierze od kolosalnej siły, którą nauka zdołała wydobyć z martwego węgla, produktu, przed stu laty jeszcze uważany był za nieużyteczny materiał. Dziś produkt ten stał się nie tylko kolosalnym współczynnikiem walki współczesnej cywilizacji i jej twórczą siłą, lecz jest również niszczącą potęgą o niesłychanej mocy.

Narody, posiadające własny węgiel i

naftę, są już przez to samo gospodarczo silne. Zdobyte przez Anglię morze i jej wielkie znaczenie w handlu całego świata jest skutkiem posiadania przez nią węgla. Nie militarne zdobycze r. 1870, jak to powszechnie utrzymują, lecz odkrycie nowych kopalni węgla przyczyniło się do wielkiego rozwoju Niemiec. Pozwoliło ono Niemcom do zwalczania hegemonii angielskiej w handlu we wszystkich jej punktach na całym świecie.

To samo powiedzieć można i o naftie, która wraz z węglem ugruntowała światową politykę Wielkiej Brytanji.

Jeżeli dzisiaj nie posiadająca własnego węgla Japonja wchodzi w pewne porozumienie z Sowietami, to jedynie dlatego, że ma na widoku syberyjskie kopalnie węgla i że nie jest pewna, czy będzie mogła nadal korzystać z tego drogiego materiału, dostarczanego jej przez Amerykę.

Wielki wpływ naukowych wynalazków na rozwój narodów przejawia się w rozmaitych i nieraz zasadniczych zmianach w ich życiu. Takie przewroty oczekują nas może w niedalekiej przyszłości. Pisząc o tem, Gustaw Le Bon wspomina o ciepocie słońca, którą człowiek potrafi w przyszłości zużytkować niewątpliwie jako źródło kolosalnej energii.

Dzisiejsza maszyna parowa, pisze ten uczonego, wykorzystująca zaledwie dziesiątą część spalonego przez siebie węgla, przejdzie wkrótce do muzeum i będzie przez naszych potomków oglądana jako curiosum. Już dzisiaj zastanawia się nauka nad tem, ażeby ukrytą w węglu siłę czerpać na miejscu w kopalni i przesyłać ją po zwykłych drutach tam, gdzie okaże się tego potrzeba.

W zakończeniu swej ciekawej książki uczonego francuski obok czysto materialnych sił rządzących i zmieniających raz w raz oblicze świata, wymienia, iż nie mniej silne piętno wyciskają na życiu ludzkości również i siły nie materialne. Obok pozytywnych prawd, dostarczanych przez naukę i wiedzę, świat rządony jest również przez niezliczoną mnogość mistycznych wpływów, przyobleczonego w religijne lub polityczne wierzenia.

Stanowią one również wielką potęgę i mają niemniejszy wpływ na kształtowanie się nowych form życia ludzkiego.



## Dziś wielka premjera!

Wspaniałe arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztrioskie żarty i romantyczne przygody łazika-poety Franciszka Villona. Czarujący bogactwem wystawy film kolorowy p. t.

## „Król Zebraków”

Przepiękny romans śpiewno-muzyczny. Muzyka Rudolfa Frimla.

W roli głównej:

**JEANETTE MAC DONALD**

(znana z „Parady miłości”)

**DENIS KING**

(najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda)

**LILLIAN ROTH**

Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wielkich kosztów w związku sprowadzenia tego filmu, ceny miejsc nie podwyższone.

Celem uniknięcia natłoku, uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4, 6, 8 i 10.15. W soboty, niedziele i święta o g. 12-iej w poł., ostatni o g. 10.15.

## Obywatele austriacy pozbawieni piwa

### przekroczyli granicę czeską, aby ugasić pragnienie

W dniu wyborów w Austrii, które odbyły się ubiegłej niedzieli, na terenie całego państwa obowiązywał surowy zakaz sprzedaży trunków alkoholowych.

Męki obywateli austriackich, dla których kufel piwa stał się prosto nieodzownym warunkiem życia, nie dają się wprost opisać. Oczywiście, zanotowano sporadyczne wypadki wykroczeń przeciw temu „drakońskiemu” rozporządzeniu, i na ulicach Wiednia miał nawet miejsce szereg zakłóceń spokoju, spowodowanych przez triumfujących zwycięzców lub też tych, którzy w dniu tym ponieśli klęskę i szukali pocieszenia w butelce.

Na tle tego rozporządzenia prohibicyjnego niezwykle epizody, godne uwiecznienia na taśmie filmowej rozegrały się na granicy Austrii z Czechosłowacją. Najwidoczniej tworząc stan, którzy w swoim czasie, tworząc traktat wersalski wytknęli czerwonym ołówkiem na barcie tej granicy nie przewidywali tych rozmiarów, jakie wylom się mowa na po-

wyższym terenie w dniu wyborów w Austrii.

Wzdłuż granicy austriacko-czechosłowackiej przepływa mały strumyk, który w krytycznym dniu wyborów urosł do rozmiarów wielkiego oceanu, oddzielającego „suchą” Austrię od „mokrej” Czechosłowacji. Biedni austriacy mogli zbliżyć obserwować tę ziemię obiecana i przeżywać prawdziwe męki Tantala. Zebrała się tu cała okoliczna ludność, nie wylaczając starców i dzieci. W pewnym momencie cały ten tłum, nie mogąc dłużej znieść dreczącego go pragnienia, przerwał się przez kordon graniczny, korzystając z chwilowej nieobecności straży celnej.

W kilka chwil później zapelnili oni pierwszą napótkana po drodze piwiarnię. Ta niezwykle oryginalna wędrówka dla zdobycia piwa miała wkrótce bardzo smutny epilog, gdyż między zgromadzonymi przedstawicielami obydwu republik wybuchła bójką na noże, która miała bardzo okłakane skutki.

## Kara grzywny

### za długą rozmowę telefoniczną

Przed jednym z sądów w Budapeszcie stanęła młoda dziewczyna oskarżona o to, że w ciągu 45 minut, bez przerwy zajmowała swą rozmową... telefon uliczny.

W czasie tej przydługiej nieco rozmowy, na ulicy zebrał się tymczasem długi ogonek interesantów, którzy żądali miarą nie mogli się dostać do telefonu, mimo iż niejednym z nich miał do załatwienia o wiele pilniejsze sprawy, niż flirt z... ukochanym.

W pewnej chwili do telefonu podszedł jakiś urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, który w służbowej sprawie musiał się połączyć ze swym urzędem. Kiedy na zwróconą sobie uwagę, dziewczyna nie chciała swej rozmowy zakończyć, urzędnik wezwał policjanta, który rozflirtowanej dziewczynie spisał protokół. W rezultacie skazana ona została na zapłacenie grzywny w wysokości 50 pengő.

## NAJSTRASZLIWSZA ZBRODNIA, TO ZABRAC DUSZE DZIECKA — WYDRZEC MU MOWĘ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.



# Amerykanin przekupił kochanka żony

## „My, amerykanie, nie strzelamy, lecz się rozwodzimy” -- oświadczył małżonce

Przed paru laty zjawiał się w Łodzi za życia reemigrant amerykański pan Alfred T. Miał zamiar kupić fabrykę i poświęcić się całkowicie pracy w przemyśle włókienniczym, lecz po zapoznaniu się z miejscowymi stosunkami, zrezygnował ze swych planów.

Przebywając w Łodzi przez przeciąg kilku miesięcy, zaprzyjaźnił się z młodszą Stasia N. Praktyczny amerykańczyk, który nie uznawał miłości i jeśli myślał o żonie, to tylko z bogatą panną, zakochał się po uszy w przystojnej dziewczynie i w rezultacie zamast fabryki zdobył w Łodzi żonę.

Po ślubie małżonkowie wyjechali do Bydgoszczy. Amerykanin nawiązał stosunki z kilkoma firmami i osiedlił się w tamtejszym mieście na stałe.

Pożycie jego z żoną nie należało do najlepszych. P. Alfred szybko ostygł w swym uczuciu i przestał się powoli zupełnie interesować swą małżonką.

Pani Stasia poczęła się nudzić. Gdy wyraziła chęć wyjazdu do swych krewnych, zamieszkałych na Pomorzu, w powiecie chełmińskim, p. Alfred nie wyraził sprzeciwu.

Rozszalała się. Pani Stasia miała powrócić do Bydgoszczy po paru miesiącach.

Już w kilka tygodni po wyjeździe, p. Alfred zaczął otrzymywać o swej żonie niepokojące informacje. Donoszono mu, iż pani Stasia cieszy się w dworku wiejskim wielkim powodzeniem i bynajmniej nie jest mu wierna.

— Powinienes ją zabrać do miasta — radzili mu znajomi. — Cała wieś o niej mówi. Toć to niesłychana kompromitacja!

— Po co mam ją zabrać? — odparł im Amerykanin. — Wolę się zupełnie jej pozbyć. To nie jest zbyt trudna sprawa. Zobaczycie, że uzyskam rozwód.

P. Alfred ukuł przebiegły plan.

Udał się na wieś pod Chełmno i nie pokazując się swej małżonce, ustalił, iż jednym z jej kochanków był młody robotnik rolny B.

Amant okazał się bardzo łapczywy na pieniądze. Gdy Amerykanin obiecał mu 100 dolarów, zgodził się sprowadzić panią Stasię do mieszkania jednego ze swych przyjaciół, by mężowi dać dowód jej zdrady.

Daśże wypadki rozegrały się z istic amerykańską szybkością.

W godzinach wieczornych pan Alfred ukrył się wraz z pewnym gospodarzem (wziął go na świadka) w dużej, dębowej szafie.

Gdy pani Stasia spoczęła w ramio-

nach swego kochanka, otworzyła się szafa i ukazał się w niej zdradzony mąż z skrzyżowanymi na piersi rękoma i ironicznym uśmiechem na ustach.

Pani Stanisława uciekła do krewnych.

Z mężem swym dopiero spotkała się na rozprawie rozwodowej.

Pan Alfred uzyskał rozwód.

Młoda niewiasta mimo to wystąpiła na drogę sądową przeciwko świadkowi męża i przekupionemu kochankowi, oskarżając ich o fałszywe, uwłaczające jej czci zeznania.

Sąd doszedł jednak do wniosku, iż zeznania ich zasługują na zupełne zaufanie.

Pani Stasia przegrała sprawę.

## Zuchwale włamanie do piekarni

### Wydolony czeladnik dostał się do więzienia

Cecylja Mikołajczykowa dozorczyni domu przy ul. Zakątnej 19, zauważyła w porze obiadowej przed mieszcząca się w tej kamienicy piekarnią Zylberberga, wydalonego przez piekarza czeladnika, Teofila Piaskowskiego.

Piekarnia w tym czasie była zamknięta.

Gdy Mikołajczykowa spytała Piaskowskiego, czego się kręci przed tym lokalem, nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

Piaskowski przesadził parkan i rzucił się do ucieczki. Nie schwytano go.

Dozorczyni domu zwróciła się przedewszystkiem do Zylberberga, który ustalił, iż skradziono mu z piekarni rozmaite przedmioty na ogólną sumę 1000 złotych.

Zaalarmowano policję, podając jej dokładny rysopis Piaskowskiego.

W wyniku zarządzonych poszukiwań wydolony czeladnik piekarski po dwóch tygodniach został ujęty w domu noclegowym. Gdy go prowadzono do komisarjatu, usiłował zbiec, lecz został przytrzymany.

Sledztwo ustaliło, iż Piaskowski należał do szajki złodziejskiej, która miała na sumieniu już niejedną kradzież.

Gdy jeszcze pracował w piekarni, w knajpie przy kieliszku zawarł znajomość z kilku zawodowym włamywaczami, którzy mu wyperswadowali, iż uczciwa praca nie jest dlań zupełnie odpowiednia.

Piaskowski nie chciał jednak wówczas przystąpić do szajki.

W kilka tygodni później wydalonogo za pijaństwo.

Udał się wówczas do jednego z włamywaczy, z którym zawarł poprzednio znajomość i oświadczył mu, iż zdecydował się „zmienić fach”.

— Przedewszystkiem chciałbym załatwić się z tym Zylberbergiem — mówił. — Ogołocimy mu całą piekarnię.

— Można — otrzymał odpowiedź.

Wyprawa się udała, lecz Piaskowskiego nie ominęła kara.

Na sprawie sądowej nie przyznał się on do winy i starał się udowodnić, iż w porze obiadowej, kiedy została popełniona kradzież, znajdował się w domu noclegowym.

Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

## Kinkajou

### w „Dobrym Wieczorze”

Znacie wszyscy szlagier muzyczny głośniego filmu dźwiękowego „Rio Rita”. Jest to „Kinkajou” egzotyczny przebój tropikalnych preryi. „Kinkajou” to „pewniak” fascynującej rewii. „Z ust do ust”, to przebój reprezentacyjnej rewii Łodzi „Dobry Wieczór”.

„Kinkajou” świetnie tańczone przez duet North i Eugenjusza Koziańskiego staje się ewenementem efektownego widowiska „Z ust do ust”.

## Wypadek w czasie pracy

W fabryce P. Kapelusza przy ulicy Kilińskiego 12 w czasie pracy przy maszynie doznała ciężkich obrażeń cielesnych robotnica Eugenia Kozłowska, zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej 61.

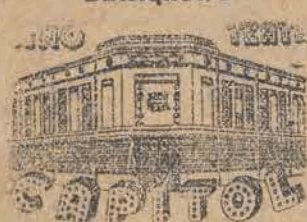
Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją do domu.

## Postrzelił się z dubeltówki

Zamieszkały w Andrzejowie Jan Szybalski, naprawiając dubeltówkę, postrzelił się w twarz. Przewieziono go pociągiem na dworzec Fabryczny, skąd pogotowie zabrało go do szpitala okręgowego związku Kasy chorych.

Stan Szybalskiego jest bardzo ciężki.

## Dźwiękowe



Dziś i dni następnych  
Kształtna jak „Venus”. Zmysłowa i wyuzdana jak Wenera. Żadna miłości i rozkoszy jak „Messalina” to

## „Niebezpieczna Kobieca”

Dramat erotyczny - obyczajowy z życia pięknej wyrafinowanej afezystki — kokoty.  
W rolach głównych: NORMA SCHAEFER, JOHN MAC BROWN.

Nadprogram. Kapitalna komedia dźwiękowa z udziałem słynnej „Bandy Dzieciaków” p. t. „DJABELSKA LEKCJA”. — Ceny miejsc popularne. — Początek w dni powszednie o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

## Nowe instrukcje dla straży pożarnych

Związki strażackie, zjednoczone głównym związkiem straży pożarnych, od dłuższego już czasu pracowały nad stworzeniem jednolitego systemu wyszkolenia straży pożarnych. W rezultacie w tych dniach został wydany zbiór instrukcji ćwiczebnych dla straży ogniowej, oparty na najnowszych zasadach pożarnictwa.

Jednocześnie wydano również wzorowe programy wyszkolenia, mające na celu podniesienia sprawności oddziałów strażackich.

## Podrzutek

Na schodach domu przy ulicy Piotrkowskiej 99 znaleziono niemowlę płci męskiej, owinięte w szmaty. Podrzutek przewieziono do przytulku miejskiego. Policja wszczęła poszukiwania za wyrodną matką.

## Krwawy napad

Na ulicy Napiórkowskiej na 29-letniego Hersza Monera napadli jacyś dwaj pijani mężczyźni, którzy bez żadnego powodu zadali mu kilka ran nożami, po czym skryli się w ciemnościach nocnych.

Rannym zaopiekowało się pogotowie. Sprawców napadu nie schwytano.

\*\*\*\*\*  
**Nieście pomoc najbiedniejszym!**  
\*\*\*\*\*

Dziś wspaniała premiera!



Dziś wspaniała premiera!

# „Gdy Północ Wybije”

Dramat szafu, zmysłów, wielkiej miłości i zbrodniczych namiętności.

### W rolach głównych:

Kusząca i zmysłowa

i ulubiony, genialny

**Jacqueline Logan**

**CLIVE BROOK**

Wyjątkowo piękna ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dykcją LEONA KANTORA. Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w południe. Ceny miejsc popularne, na I seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godziny 12-tej do godziny 3-ciej po 75 gr. i 1 zł.

## Kino - Teatr „CORSO”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH  
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM:

### „W SZPONACH AZJATÓW”

Sensacyjna komedia w 10 aktach. — W roli głównej wspaniała WILLIAM HAINES, najpiękniejsza Amerykanka, czarująca ANITA PAGE. Sensacyjne dzieje i przygody zakochanej pary w Sankingu w czasie wielkiej rewolucji chińskiej. — Niesamowita groza zbliżającego się wielkimi krokami złotego niebezpieczeństwa! Szalone tempo gry! Niebawem napiecie! Moc wrażeń!

### „O ŚWICIE”

Niebywale sensacyjny dramat w 10 aktach. Niezapomniana tragedia w St. Gilles, Krwawe wal ki Belgów z okrucieństwem Niemców — oto treść tego wielkiego filmu. — Orkiestra pod kier. A. Bielkiewicza. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. — Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie niższe. — Następny program: „KROLEWSKI JEZDZIEC”. W roli głównej KEN MAYNARD.





### Wesołe historyjki

Gancegal i Mayer wybierają się do kina. Pod chodzą do kasy.  
 — Niech panowie wezmą dwa miejsca w górnej łozy... — radzi kasjerka.  
 Gancegal spogląda na cennik.  
 — Nie, te bilety są za drogie... Proszę mi dać dwa bilety w drugim rzędzie na dole.  
 Kupują bilety i wchodzą na salę.  
 W pewnej chwili na ekranie ukazuje się naga artystka w wannie.  
 — Pslakrew!... — mruczy Gancegal, podnosząc się z lekka na palcach. — Trzeba było wziąć tamte miejsca, to byśmy lepiej widzieli co się dzieje w wannie.

Dwaj panowie zatrzymali się przed potężnym wodospadem.  
 — Ach, jaki cudowny wodospad! — zachwyca się pierwszy. — Jabyłm już z tego zrobił odpowiedni użytek...  
 — Czy pan szanowny jest inżynier?  
 — Nie... Handluje mlekiem...

Wielki poeta Henryk Heine podróżował kiedyś po Polsce i między innymi był w małym miasteczku Lubartowie. Mieszkali tam sami biedni żydzi.  
 Po pewnym czasie Heine spotkał się w Paryżu ze starym Rotszyldem, który rzekł doń:  
 — Pan jest mądrym człowiekiem, niech mi więc pan poradzi: kocham strasznie życie i nie chce umrzeć. Co robić?  
 Heine odparł na to:  
 — Niech pan jedzie do Lubartowa. Tam jeszcze ani jeden bogaty żyd nie umarł...

Nauczyciel zwraca się do ucznia:  
 — Co możesz mi powiedzieć o Napoleonie?...  
 — Nic złego, panie profesorze... — odpowiada malec.

Mayer jest w „Zachęcie sztuk pięknych”. Ogląda obrazy i rzeźby.  
 Właśnie wszedł na salę rzeźb i przygląda się pięknym postaciom Adama i Ewy oczywiście na wet bez figowych listków.  
 Mayer, chcąc się przekonać jak brzmi nazwa rzeźby, zagląda do katalogu pod Nr. 62, a pomylwszy oddział malarski z rzeźbiarskim odczytuje następującą nazwę:  
 — „Królowa Marja Teresa przyjmuje hiszpańskiego posta”.

### Karnecik teatralny

**TEATR MIEJSKI.**  
 Ostatnie występy Józefa Węgrzyna. Występy Józefa Węgrzyna, zajętego w repertuarze Teatru Narodowego w Warszawie, dobiegają końca. Znany artysta wystąpi w „Casanovie” już tylko dziś, w środę oraz w sobotę wiecz. i w niedzielę o godz. 4 popoł.  
 Jutro, w czwartek oraz w sobotę o godzinie 4 po poł. kreuje Józef Węgrzyn popisową rolę w „Kresie wędrowki” Sherifa. — Ceny miejsc niższe.

**TEATR KAMERALNY.**  
 Ostatnie powtórzenia „Fotelu 47”.  
 W środę, czwartek piątek oraz w sobotę o godz. 5 po poł. ostatnie powtórzenia „Fotelu 47”. — Ceny od 20 gr. do 4 zł.  
 W sobotę premiera interesującej sztuki słynnego autora francuskiego L. Verneuil'a „Pan Lamberthier”, w której popisowe role odtwarzają Edward Zytecki oraz Irena Horecka. — Reżyseruje Zytecki.

**TEATR POPULARNY.**  
 Dziś, w środę, czwartek sobota i niedziela wieczorem arcywesoły „Papa kawaler” z J. Winawerem. Ceny niższe.  
 W piątek „Przeprawadzka” K. H. Rostworskiego. Wszystkie miejsca po 1 zł.  
 W sobotę o godz. 4 po poł. dla dzieci ze śpiewami i tańcami p. t. „Królewna Śnieżka i 7 karłów”. — Bilety do nabycia w kasie zamawiań.

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.**  
 W sobotę, dnia 22-go listopada, Teatr Popularny w sali Geyera wystawia sztukę w 5-ciu aktach p. t. „Kobieta, która zabiła”.

**DZIŚ OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „JASIA I MAŁGOSI.”**  
 Dziś, w środę odbędzie się w sali Filharmonii o godz. 4-jej po poł. drugie i zarazem ostatnie przedstawienie krakowskiego teatru dla dzieci i młodzieży pod kier. Gołębiewskiego. Wystawiona będzie prześliczna baśń fantastyczna w 5 obrazach ze śpiewami i tańcami „Jasia i Małgosia” w inscenizacji Orskiego. Oprócz tego odbędzie się konkurs deklamacji i za najlepszą wygłoszoną wierszyki rozdane będą trzy śliczne nagrody. — Bilety od 75 gr. sprzedaje kasa Filharmonii.

## SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Genjalny **Konrad Veidt**

w dźwiękowym arcydziele JOE MAY'A p. t.

## OSTATNIA KOMPANJA

Epopea bohaterstwa i miłości. Film ukazujący w scenach potężnych i wstrząsających do głębi twardą rzeczywistość wojny

Ceny miejsc zł. 1, 2 i 3. Początek o godz. 6, 8 i 10.



Ostatnie dni!

Pierwszy przebojowy program!

## Wielka Rewja Fox'a

Wielki ewenement, który zadziwił cały świat. — Najcudniejsza prześl. — Najnowsze i największe przeboje muzyczne. — 70 znanych gwiazd. — Wielki chór mieszany i zespół taneczny, złożony z 50 doborowych tancerek. — Ponadto biera udział w tej pięknej rewji

**Janet Gaynor**  
**Charles Farrel**

Początek o godz. 4.30

## Kto zarobił na wyborach?.. Drukarze, wózkarze, czyściciele i śmieciarze

Wybory do sejmu już się skończyły. Lecz ślady w postaci plakatów na murach i ulotek oraz numerków, zaśmiecających jezdnię, jeszcze nie nikły i prawdopodobnie

od zwykłej szcztotki do dłuta i kiloju. Ledwo jednak oczyszczili na rogu załepione kolorowymi plakatami mury, gdy oto przyszyły nowe — wybory do senatu!

Lecz nasza „wyższa izba” nie bawi się w agitację zakrojoną na szeroką miarę. Jeden plakat wystarczy. Właściciele reserek, wózków i rolwag nie mają jednak powodu do skarg. Dzień wyborów do sejmu przyniósł im

dość pokaźne zyski. Szczególnie na peryferiach miasta sposób agitowania przy pomocy zawieszonych plakatami pojazdów był bardzo rozpowszechniony.

W Warszawie kursowały po ulicach auta z patefonami, ścigającymi uwagę przechodniów. W Łodzi patefony zastąpili płatni agitatorzy.

„Wózkarze” czekają znowu z utęsknieniem na wyborczą niedzielę.

— I. k. —



## Artyści polscy przygotowują dwa filmy w Paryżu

Nasza kolonia artystyczna w Paryżu, a właściwie w Joinville pod Paryżem, gdzie mieści się europejska — eks. pozytura Paramountu, staje się coraz liczniejsza zyskując jednocześnie coraz rozleglejszą sławę. Kierownikiem polskiego działu synchronizacji jest tam p. Romuald Gantkowski, świetny fachowiec w tej dziedzinie.

Obecnie polskie wersje dźwiękowych nagrywają w Joinville między innymi następujący przedstawiciele naszego świata artystycznego, pani Staniława Wysocka, świetna tragiczka polska, p. Robert Boelke, znany aktor warszawski i wreszcie filar polskiej operetki — Józef Redo. Paramount przygotowuje obecnie dwa polskie filmy z udziałem naszych artystów. Pierwszy film nosi tytuł: „Karkołomne zakrety” z Clarą Bow i „Artyści” z Nancy Carroll.

## Jan Adolf Hertz zastąpi chorego aktora

Niezwykły wypadek zdarzył się przed kilku dniami w teatrze Narodowym w Warszawie.

Grają tam obecnie sztukę Jana Adolfa Hertza p. t. „Młody las”. Sztuka ta cieszy się wielkim powodzeniem.

Pewnego wieczoru, na kilka godzin przed przedstawieniem dyrekcja teatru Narodowego została powiadomiona, że p. Józef Chmieliński, grający rolę nauczyciela — francuza nagle zachorował i nie będzie mógł brać udziału w przedstawieniu. Dyrekcja była w wielkim kłopotcie. Kto zastąpi chorego aktora?..

Kto zdąży nauczyć się roli w ciągu kilku godzin?

A odwołanie przedstawienia było niemożliwością.

Dyrekcję wyratował z tej ciężkiej opresji sam autor, P. Hertz zna na pamięć całą swą sztukę i podjął się zastępstwa chorego aktora. Przed przedstawieniem zrobiono „generalną” próbę, która wypadła doskonale.

Autor grał świetnie, a co najdzwniejsze wcale nie miał tremy.

Publiczność nie szczędziła mu oklasków...

## Elżbieta Bergner występuje w teatrze

Świetna aktorka niemiecka Elżbieta Bergner oddała się coraz bardziej od filmu, zbliżając się jednocześnie do sceny. Od ostatniego swego obrazu „Panna Elza”, będącego przeróbką noweli Artura Schnitzlera, Elżbieta Bergner ani razu nie stanęła przed obiektywem filmowym.

Obecnie znakomita ta artystka rozpoczyna występy w teatrze berlińskim przy Stresemannstrasse jako Rozalinda w sztuce szekspirowskiej p. t. „Jak wam się podoba?”.

Reżyseria i inscenizacja sztuki spoczywa w rękach Wiktora Baranowskiego. Czy jednak nie ujrzymy już Elżbiety Bergner na ekranie?..

Król Tenorów

# JAN KIEPURA

i kusząca

## BRYGIDA HELM

wkrótce w Kino-Teatrze

# SPLENDID

## Hallo! Tu radio!..

**PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”.**  
**ŚRODA, dnia 19 listopada 1930 r.**  
 11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.50 Przerwa, 14.30—14.50 „Radjotechnika” — wygł. dr. M. Stepowski (tr. z W-wy), 15.35—15.50 Kwadrans harcerek 15.50—16.10 „O celach i zadaniach medycyny popularnej” wygł. dr. Henryk Mierzecki (tr. z Lwowa), 16.15—16.45 Kwadrans dla najmłodszych, Obrazek pióra H. Rostafińskiej — Hoinowskiej p. t. „Atramentowy duszek”. W programie dla dzieci starszych — zagadki i szarady — wygł. H. Ładosz (tr. z W.), 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy 17.15—17.40 „Piomienny bohater Śląska” — wygł. p. Jerzy Langman, Kustoszu Muzeum Śląskiego (tr. z Katowic), 17.45—18.45 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, (tr. z W-wy) 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast. 19.35—19.55 Prasowy dziennik rad'owy z Warszawy. 20.00—20.15 Odczyt z W-wy, 20.15—20.30 Odczyt o Ryszardzie

Straussie — wygł. ks. prof. H. Fajcht (tr. z W.), 20.30—22.00 Koncert wieczorny w wykonaniu Warsz. Kwartetu Smyczkowego (tr. z Warsz.). W przerwie koncertu odczytany zostanie kwadrans literacki. 22.00—22.15 Feljton p. t. „W podziemiach” wygł. inż. E. Porębski (tr. z W.), 22.15—24.00 Płyty gramof., komunikaty, oraz muzyka taneczna z Warszawy

## Nieodwołalnie ostatnie 4 dni pobytu, CYRK STANIEWSKICH

Al. KOŚCIUSZKI róg ANNY  
 Dziś w środę, 19-go listopada 1930 r.  
 Dwa przedstawienia o godz. 4 po poł. i 8.20 w. Aby dać możność szerokiemu ogółowi P. T. Publiczności zobaczenia przebojowego programu dyrekcja cyrku urządziła miłą niespodziankę. Wieczorem o godz. 8.20 Damy Bezpłatnie, t. j. każdy z Panów wprowadza jedną Panią bezpłatnie lub 2 Panie wchodzi za jednym biletem.  
 UWAGA: O godz. 4 po poł. specjalne przedstawienie ulgowe — wszystkie miejsca siedzące, ławki i zł. Galeria 75 gr. Dzieci bezpłatnie. O godz. 4 po poł.  
 Cyrk ogrzany specjalnymi piecami.

Do elektryfikacji odbiorników

## JEDYNI PEWNE

transformatory, dławniki, zasilacze

# REX

RADIO-REICHER, Piotrkowska 142.

**TEATR FEWJI**  
**„Dobry Wieczór”**  
 Kopernika 16.  
 Dziś i dni następnych

# Z ust do ust

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16  
 telefon 184-66.  
 Początek o godz. 8, 10.



# "PŁOMIENIE GRZECHU"

## Powieść erotyczno-kryminalna. Napisał dla „Expressu” Jerzy Bak.

(Streszczenie początku powieści).

O drugiej godzinie w nocy zgłosił się do XXIV komisariatu w Warszawie, dr. Mianowski, który oświadczył, że wracając autem z Radzimina, natknął się przed rogatkami na trupę ze zwęgloną głową. Ze znalezionych przy trupie dokumentów wynikało tylko, że zamordowany nazywa się — Wiktor Sagański. Dyżurny przodownik, Antoni Baczkowski, wysłał na miejsce wypadku posterunkowego Marciszaka, który odjechał wraz z dr. Mianowskim.

Gdy po upływie godziny na miejsce zbrodni przybyły władze śledcze w osobach komisarza Skurskiego, naczelnika urzędu śledczego, Czerniaka i lekarza sądowego dr. Rohra, trupa już nie było, a wraz z nim znikł posterunkowy Marciszak i dr. Mianowski. Na szosie stało tylko ciemne auto dr. Mianowskiego, a opodal leżała pusta faszka od benzyny.

Przeprowadzona obława dała sensacyjne wyniki. W rowie znaleziono jakiegoś śpiącego starca, który sprawiał wrażenie obłąkańca, w lesie zaś wykryto zwłoki dr. Mianowskiego.

W międzyczasie lekarz sądowy, dr. Rohr wszedłszy do pustego auta doktora Mianowskiego, znalazł tam fotografie pani Sagańskiej, tancerki teatru „Czarny Młyn”. Fotografie tę schował, nikomu o tem nie mówiąc.

W chwili, gdy naczelnik urzędu śledczego Czerniak, zamierzał już przerwać obławę, doniesiono mu, że w lesie znaleziono nieprzytomnego Marciszaka.

W tej chwili echo lesne przyniosło daleki odgłos gwizdka. Naczelnik urzędu śledczego zatrzymał się. Wszyscy zaszygli w bezruchu. Po chwili powtórzyl się znowu ten sam gwizd.

— Zdaje się, że to z tamtej strony... — rzekł Czerniak, wskazując w kierunku równoległym do szosy.

— Tak... To chyba ktoś z policjantów gwizd... — zauważył dr. Rohr.

— Chodźmy...

Przyśpieszyli kroku. Gwizdki stawały się coraz przeraźliwsze.

— Może ktoś wzywa pomocy? — zaniepokoił się naczelnik. — Prędeż!

Teraz słyszeli już wyraźne głosy ludzkie. Do uszu ich doleciały jakieś urywane okrzyki i nawoływania.

W biegu natknęli się na jakiegoś policjanta.

— Co tam się stało?... — zapytał Czerniak.

— Panie naczelniku, znaleźliśmy Marciszaka... — zameldował posterunkowy.

— Żyje?... —

— Zdaje się, że tak... Ale chwilowo jest całkiem nieprzytomny...

Marciszak leżał pod jednym z drzew tuż przy polanie. Mundur zbroczony był krwią, sącząca się z lewej ręki. Czapka leżała opodal. Poszarpana odzież wskazywała, że musiał z kimsz stoczyć zaciętą walkę.

Dr. Rohr przystąpił do badania.

— Rana lewej ręki powyżej łokcia nie jest ciężka — oświadczył lekarz. — Omdlenie musiało nastąpić albo wskutek upływu krwi, albo też wskutek oszołomienia i przestrachu...

Na zadawane mu pytania posterunkowy nie odpowiadał. Poruszał tylko nieprzytomnie wargami, siląc się napróżno na wydobycie głosu.

— Zabierzemy go ze sobą... — zawyrokował Czerniak. — Wziąć go zaraz do szpitala.

Wszyscy ruszyli w stronę szosy, gdzie nastąpiło spotkanie z oddziałem komisarza Skurskiego.

— Nic nie znaleźliśmy, panie naczelniku... — zameldował komisarz.

— Zato nasz półow udał się znakomicie... — odparł Czerniak i zwracając się do jednego z policjantów, dodał: — Pan przodownik zostanie tu z dwoma policjantami przez całą noc... Jąde — teraz

do szpitala, a potem będę w urzędzie śledczym. Gdyby coś zaszło, proszę mnie natychmiast zawiadomić...

W szpitalu Marciszak szybko odzyskał przytomność. Po nalożeniu opatrunków posterunkowy mógł już przynajmniej zebrać myśli i składać zeznania.

Były one tak rewelacyjne, że nawet Czerniak co chwilę poruszał się niespokojnie na krześle zdradzając ogromne zdenerwowanie.

— Wyjechałem z dr. Mianowskim autem... — zaczął z trudem Marciszak. — Dr. Mianowski siedział przy sterze, ja obok niego... Gdy przybyliśmy na miejsce, trup leżał przy sterze kamieni zgodnie z tem, co ów lekarz mówił w komisariacie. Mianowski wysiadł pierwszy i rzekł: „Tu go pan ma!” Obejrzałem zbliżoną trupę i wszystko się zgadzało. Twarzy nie można było poznać. Auto ustawiliśmy z boku i tylko zapalone reflektory oświetlały nam drogę. „Kto wie jak długo będziemy tu czekać” — rzekł Mianowski — „czy pan nie odczuwa strachu?” — „Czego się bać — odparłem — morderca już nie wróci!” — „A jednak przyszan się, że obawiałbym się tu zostać” — mówił dalej doktor — „licho nie śpi...” — „E, tam głupstwa! powiedziałem mu nato i przerwaliśmy rozmowę.

Marciszak poprawił poduszkę pod głową i ciągnął dalej:

— Noc była zimna. Doktor chciał wsiąść do auta. Powiedziałem mu, że to go nie rozgrzeje, lepiej, żeby się troszkę przeszedł, a nie stał na jednym miejscu. „Kiedy naprawdę, wstyd mi, ale boję się sam ruszyć” — rzekł Mianowski. — „To chodź pan — zaproponowałem — przejeździemy się razem. No, i poszliśmy.

— W którą stronę? — zapytał Czerniak.

— Jak się idzie do Radzimina... — odparł Marciszak słabym głosem. — Uszliśmy z jakie pięćdziesiąt kroków i wracamy. Podchodzę do kamieni i powiadam: „A gdzie trup?” Doktor struchlał. Przyszan, się też byłem zalekniony, choć nie wierzę w duchy i na froncie gdyśmy bolszewików odganiali, niejedno zdarzenie przeżyłem. Ale tu mnie coś tknęło. Więc powiadam: „Wykręć pan auto, żeby nam oświetliło drogę, mo że pomyliliśmy się co do miejsca”. Doktor odszedł, a ja mocno zaniepokojony ruszyłem w stronę rowu. Rewolwer miałem na wszelki wypadek w ręku. Nagle ktoś mnie szarpał za nogi tak mocno, że powaliłem się odrązu na ziemie. Z lasu wyskoczyło trzech, czy czterech drabów, dokładnie nie widziałem. W tej chwili usłyszałem również przeraźliwy krzyk doktora: „Panie policjancie, na pomoc! Jezu!”... Ale ja się już nie mogłem ruszyć, bo po pierwsze przy upadku rewolwer wypadł mi z ręki a po drugie dwóch drabów już mnie trzymało mocno za bary i ciągnęło w stronę lasu. Wzięli mnie tak jakoś, że nie mogłem ruszyć ani nogą, ani ręką. Zawlekli w głąb i jeden z nich rzekł: „Palnij mu w łeb, bo już sił nie mam go dźwigać”. Widziałem, że zbliża się ostatnia chwila mego życia. Zebrałem resztki sił i szarpałem się mocno. Ten, który trzymał mnie za ręce, zaklął zicha i uścił mnie. Miałem ręce wolne, ale było ciemno i nic nie widziałem. Zaczęłem się bronić. Styszałem, że w pobliżu toczy się również walka. To pewnie doktor starał się wyswobodzić z rak oprawców. Nagle gruchnął strzał i usłyszałem następujące słowa: „Goto-

we!” — „Gotowe!” — „Teraz z tatem zrobić koniec i sprawa załatwiona”.

Rzucili się na mnie wszyscy trzej i jeden rabnął mnie pięścią między oczy. Straciłem na chwilę przytomność. Jak-gdyby przez sen usłyszałem huk, a potem śmiech. Gdy się obudziłem tu, w szpitalu, ujrzałem dopiero, że mam ranną rękę...

Marciszak zamilkł wyczerpany.

— Niech pan teraz poleży kilka chwil spokojnie — rzekł Czerniak. — Musi pan szybko wyzdrowieć, gdyż będzie nam pan potrzebny.

— Ja... z tą ręką? — zapytał policjant ze łzami w oczach. — Jestem już stracony.

— Nic panu nie będzie... — pocieszał go naczelnik urzędu śledczego. — Jeszcze nieraz pójdziemy razem na obławę. A teraz spokój...

— Czerniak z lekarzem wyszli z sali — Marciszak skończył już karierę policjanta... — rzekł lekarz. — Kula przebiła ścięgno niemal na wylot... ręka będzie już do niczego... Obawiam się w dodatku gangreny...

— Wiem, że służba bezpieczeństwa nie będzie już miała z niego pociechy... — odparł Czerniak. — Ale nie mogę m uprzecież tego powiedzieć... Szkoda człowieka... Młody jeszcze...

Marciszak w międzyczasie zasnął.

— W takim razie odłożę dalsze badanie do jutra, a na razie pojadę do urzędu śledczego... Zobaczymy co tam słychać... — oświadczył Czerniak.

W urzędzie śledczym czekał już nafi prokurator Malczewski i sędzia śledczy Dec.

— Czy Sagańska jest? — brzmiało pierwsze pytanie Czerniaka.

— Jest... — odparł dyżurny oficer. — Zamknęliśmy ją w areszcie.

— Dobrze... zaraz każe ją przywołać... —

— Poza tem siedzi również jakiś starzec w łachmanach...

— Ach, ten... — Czerniak zamyślił się. — Dobrze. Niech czeka.

Po upływie piętnastu minut z gabinetu naczelnika rozległ się dzwonek.

— Wprowadź panią Sagańską — rozkazał Czerniak.

Do pokoju weszła młoda, przystojna i niezwykle elegancka kobieta. Nosiła długie futro, narzucone na balową suknię oraz mały kapelusik z podniesionym rondkiem. Wyglądała na dystyngowaną damę z towarzystwa. Jej wiotka kibić oraz kształt rasowych nóg były bez zarzutu. W twarzy jednak o drobnych fillgranowych rysach było coś demonicznego. Cieńkie wargi, lśniące niczem rubinowy lak, mocno były zaciśnięte. Przymglone oczy pod regularnym lukiem wąskich brwi dyszały niepohamowaną namietnością.

— Proszę... pani będzie łaskawa... — rzekł Czerniak, oczarowany jej niezwykłą urodą i wskazał na krzesło przed biurkiem. — Pani Sagańska, czy tak?... — Tak... — odparła dzwicznym głosem.

— Lat?... —

— Dwadzieścia sześć...

— Zawód?... —

— Jestem tancerką...

— Stan rodzinny?... —

— Byłam przy mężu...

— Taaak... — rzekł cicho Czerniak, patrząc z ukosa na twarz tancerki. — Czy wie pani co się stało z pani mężem?... —

— Wiem... — odparła, przyczem w

oczach błysnęły jej dwie łzy. — Powiedziano mi już...

Wyjęła z torebki chusteczkę i przyłożyła ją lekko do oczu. Jednocześnie odchyliła futro, ukazując biały dekolt i lekko zarysowujący się pod cienką tkaniną sukni niczem pozatem nieprzesłonięty biust.

— No, i cóż pani o tem sądzi? — zapytał Czerniak.

Uśmiechnęła się blado i odparła nie zdecydowanie:

— Sama nie wiem... To spadło tak nagle...

— Kiedy pani widziała poraz ostatni swego męża?... —

— Dzisiaj zrana...

— O której?... —

— Była może dwunasta, gdy wyszedł na miasto.

— A przy obiedzie?... —

— Jadłam obiad sama...

Naczelnik urzędu śledczego podał jej papierosnicę:

— Czy mogę służyć papierosem?... —

Skinęła głową i wyjęła papierosa. Czerniak zapalił również. Zaciągnął się kilka razy dymem i rzekł:

— Zechce mi pani opowiedzieć coś o swej przeszłości. Interesują mnie szczególnie te momenty, które mają cof wspólnego z pani mężem.

Pani Sagańska założyła nogę na nogę i również zaciągnawszy się dymem, rozpoczęła:

— Rodzice moi mieszkali w Warszawie... Tutaj spędziłam pierwsze lata dzieciństwa... Czulałam zawsze pociąg do sceny... Rodzicie patrzyli na to krzywem okiem... Mając lat piętnaście, uciekłam z domu z pewnym studentem, który został moim partnerem. Występowałam w Łodzi, w Krakowie, potem przeniosłam się na kilka lat do Katowic. Tam poznałam mego męża... Był artystą dramatycznym. Zakochał się we mnie. Nie był mi obojętny, więc pobraliśmy się...

— Kiedy to było?... —

— Przed pięciu laty... —

— Tak... słucham panią...

— Pożycie nasze było nienaganne. Mąż mnie ubóstwiał, ja go... również bardzo kochałam. Miał tylko jedną wadę... nie wiem, czy to może mieć jakieś znaczenie dla śledztwa... —

— Proszę się nie krepować... Dla śledztwa każdy szczegół jest ważny... — odparł Czerniak.

— Otóż mąż mój wpadł ostatnio w nałóg pijaństwa. W czasie wojny był na froncie i wskutek kontuzji uległ nerwowemu wstrząsowi. Leczył się u lekarza, który stanowczo zabronił mu alkoholu. Ale to był taki słaby charakter. Gdy pił za dużo, wpadał w szal i wtedy był naprawdę niebezpieczny... Jak bardzo go blabałam, aby się ustatkowałam... tłumaczyłam mu, że to wskak dla jego dobra... Przyznawał mi rację na trzeźwo, lecz gdy tylko odbierał garzę udawał się z przyjaciółmi do pierwszego lepszego lokalu i często znikał na kilka dni.

— Czy dochodziło na tem tle do sprzeczek między wami?... —

— No, bo ja wiem... — rzekła Sagańska marszcząc lekka czoło. — Oczywiście, że gniewało mnie to bardzo... Płakałam w nocy, gdy go nie było... On sam zresztą płakał często nad sobą, gdy przepowiadałam mu rychłą śmierć.

— Jako?... — zatrzymał ją Czerniak. — Jaką śmierć przepowiadała mu pani?... —

— D. c. n.)



# Pełna tabela wygranych loterii państwowej. 1-sza klasa. — 1-szy dzień ciągnięcia.

Przed przerwą.  
**10.000** wygrał nr.: 15597.  
**5.000** wygrał nr. 169021.  
**2.000** wygrał nr. 99119.  
 Po 1000 zł. wygrały n-ry: 22895 199604.  
 Po 500 zł. wygrały n-ry: 105977 125975.  
 Po 400 zł. wygrały n-ry: 13111 46200 86429 108554 109872 121515 182011.  
 Po 200 zł. wygrały n-ry: 19704 64696 82040 94156 102887 116958 119418 125471 134586 158172 171989.  
 Po 150 zł. wygrały n-ry: 2393 3174 4305 6896 6378 13432 20565 24583 47971 52062 52548 54797 60450 66217 66759 74686 78039 86393 98313 109471 117922 118440 120731 121727 126170 131980 132075 134686 136387 138895 144194 149325 150496 158540 158871 162265 163727 167117 168856 176349 178788 182204 191555 198880 201056 202599 207229 209282.

Po 100 złotych wygrały n-ry:  
 13 70 248 333 562 927 56 1043 124 444 530  
 660 757 70 893 2211 95 612 3075 223 408 12  
 539 64 681 813 938 4003 391 497 803 5231 328  
 99 635 723 39 890 6047 165 319 24 65 773 856  
 7010 195 99 217 501 10 617 86 716 47 75 865 927  
 8159 239 734 82 800 9 43 47 915 9255 336 516  
 792 94 864 922 62 10134 610 11455 75 539 12034  
 87 362 430 601 17 80 13407 561 746 820 57 14142  
 45 333 742 15184 236 830 920 595 71 16076 282  
 17171 343 486 510 98 802 18220 332 50 759 835  
 19208 25 415 65 856 20116 471 85 629 74 21453  
 97 680 85 757 73 81 22158 308 625 805 23532 53  
 746 823 929 24047 222 394 949.  
 25016 194 536 611 720 34 26141 413 72 80  
 550 56 620 73 935 27204 40 468 551 604 904  
 28229 452 29224 79 562 682 917 30078 294 471  
 800 31661 32217 341 491 684 841 42 33434 512  
 600 748 835 56 917 34082 314 747 75 35220 346  
 433 525 668 700 896 993 36097 205 382 579 651  
 300 37026 197 241 354 572 849 50 51 38070 175  
 86 296 407 743 39202 326 667 826 922 40150 330  
 517 54 724 39 821 41154 329 602 11 723 42131  
 44 735 80 803 29 77 43351 59 425 71 79 622 741  
 983 1088 364 500 679 937 56 45144 570 817 46120  
 61 65 392 930 53 47300 419 529 685 711 27 48013  
 217 347 404 94 545 99 4930 68 414 512 979.  
 50068 556 74 89 822 904 18 51231 86 349 54  
 639 721 960 79 52096 496 502 53015 380 436 575  
 785 54082 644 866 92 55133 875 56529 98 635  
 47 57270 312 849 58423 513 44 915 59023 410 546  
 600 874 60057 220 76 420 533 756 918 45 61144  
 236 443 623 27 794 62100 322 898 63159 70 91  
 359 66 810 970 64126 48 81 369 562 72 744 989  
 65106 232 567 731 951 77 66256 400 28 87 750 855  
 931 67001 708 976 94 68190 309 530 662 833  
 69308 483 723 55 73 860 70030 63 71 383 73 905  
 50 71004 58 370 604 18 789 984 72045 408 669  
 75 811 944 65 73081 102 24 92 206 14 44 396  
 577 86 74097 435 617 710 28.  
 75001 87 100 52 265 366 433 688 815 51 76087  
 115 230 337 49 731 55 857 77123 244 396 635

38 798 78617 89 748 55 850 975 79659 80357 453  
 593 674 83 725 34 81090 151 379 419 622 802  
 91 82444 87 572 86 83201 5 88 339 967 84606 742  
 78 960 85244 94 351 526 90 646 788 91 971  
 86141 220 472 706 977 87179 202 410 830 981  
 88022 468 574 714 819 72 89104 276 318 862 951  
 68 88 90101 71 395 477 592 715 861 91112 563  
 688 915 92386 436 565 744 844 913 91 93001 413  
 518 95 667 772 891 93 987 94136 49 234 353 519  
 754 95500 702 874 96009 90 256 518 794 991 97337  
 435 717 840 98413 607 99144 443 774.  
 100298 458 458 555 919 101146 86 202 334 82  
 402 38 778 802 57 914 102024 466 613 33 103286  
 442 729 805 97 946 47 104048 117 299 416 789  
 891 105269 322 66 580 726 88 98 106024 121 229  
 96 393 522 690 869 107328 590 954 108085 138  
 613 25 42 735 109107 307 56 83 438 649 723 69  
 918 50 110097 145 200 311 461 997 111058 74 153  
 590 656 712 22 986 112068 147 331 597 677 113195  
 264 74 680 937 114051 368 437 79 612 18 115095  
 523 768 841 64 907 116015 21 56 239 448 543 76  
 87 723 920 117138 205 413 662 804 118073 347  
 483 618 119015 90 524 904 06 120353 573 746 99  
 823 32 942 121843 963 122093 363 580 684 777  
 968 123046 577 84 669 95 916 44 124438 750  
 952 966.  
 125146 200 431 126325 692 842 959 127039  
 220 93 99 306 525 91 710 867 128118 61 705 815  
 67 129064 277 395 744 853 73 968 130166 292 441  
 83 650 67 716 76 956 131008 97 173 265 442 933  
 182044 50 236 352 897 133078 107 470 880 89  
 134072 139 311 16 65 425 29 611 135277 306 656  
 722 844 136184 98 273 327 730 873 922 80 137138  
 349 480 950 138055 105 94 207 69 304 49 682 837  
 75 139675 734 849 914 65 142038 45 370 90 446  
 664 967 141285 99 651 716 99 810 918 67 142111  
 427 508 671 835 938 40 95 143115 64 386 508 09  
 144014 141 87 693 721 892 941 56 145039 63 149  
 318 59 63 513 760 146110 455 641 731 903 62  
 147032 107 532 675 820 904 90 148114 244 417  
 833 925 149420 691 881 900.  
 150029 225 74 470 768 815 45 988 151302 92  
 449 76 77 546 62 611 84 935 152120 677 862 938  
 153011 71 244 80 316 410 21 755 827 154012 202  
 454 799 917 37 155215 398 519 606 68 728 156125  
 43 293 761 936 85 89 95 157092 357 452 158461  
 73 524 80 613 78 906 20 159051 304 480 85 702  
 820 160034 86 208 42 47 54 57 308 537 631 918 80  
 161018 75 81 544 75 618 957 162088 505 831 36  
 929 163131 392 401 564 164046 49 101 205 463  
 659 803 21 76 165013 24 88 157 449 567 676 935  
 87 166045 250 997 167005 11 169 231 572 97 720  
 66 812 902 168300 467 699 731 169157 548 790  
 911 80 170096 146 226 57 738 47 171129 445 96  
 904 68 172021 54 325 652 884 911 17 18 95 173222  
 396 626 702 174041 140 272 387 597 603.  
 175235 302 78 445 543 176038 643 812 30 66  
 177083 417 531 178183 276 584 869 179041 426  
 28 530 715 77 923 43 180353 812 181184 91 346  
 556 63 87 782 182184 279 316 525 693 907 185191  
 745 183003 395 581 908 185657 727 186505 75  
 95 622 784 187092 188190 96 372 455 508 189084  
 343 467 615 34 190546 191097 512 749 819 24  
 192375 77 424 812 193056 394 194029 115 92 226  
 70 364 852 56 905 32 195014 324 196021 222 612  
 197034 57 91 484 555 622 27 198005 72 156 288  
 520 934 199142 327 668.  
 200175 335 453 201106 20 300 577 656 734 910  
 202009 361 673 752 829 35 904 203201 441 858 908  
 204593 761 937 205101 26 66 281 484 90 554 60  
 622 845 46 206023 173 279 463 758 903 207045 392

410 13 860 932 220102 43 202 39 77 508 981  
 209089 282 355 436 53 69 592 725 847 77.  
 Po przerwie.  
**5.000 zł.** wygrał nr.: 190373.  
**2.000 zł.** wygrał nr.: 103620.  
**1000 zł.** wygrał nr.: 20265.  
 Po 500 zł. wygrały n-ry: 287797 39907 164386.  
 Po 400 zł. wygrały n-ry: 55603 95877 101787 112848 117716 154514 165576 175386 181417.  
 Po 200 zł. wygrały n-ry: 34750 35970 60787 62933 64232 167588 169242 172011 175065 175934 191743 196418 199174.  
 Po 150 zł. wygrały n-ry: 5094 11148 15722 20272 25750 26572 26682 28496 38682 40484 43783 45210 66249 69862 74826 80631 85047 95195 97143 109501 115705 117201 133487 134074 135456 144821 163373 169680 171088 176578 177160 177223 178479 184032 184673 189306 196753 203681 207942 208956.  
 Po 100 złotych wygrały n-ry:  
 12 207 71 390 468 919 1256 439 68 733 67 950  
 2159 407 543 86 989 3270 721 866 922 4369 479  
 93 601 736 5347 430 667 756 6015 97 126 505  
 747 91 7197 361 508 766 8061 84 147 71 75 216  
 304 99 428 29 63 526 701 891 951 9785 832 95  
 10048 220 40 57 678 893 939 11268 419 701 885  
 943 83 12088 145 451 566 678 832 13129 752 14307  
 541 90 15090 312 564 654 89 702 16007 239 45  
 544 89 94 951 17353 404 654 1806 3166 560 676  
 854 19113 499 20389 464 630 21117 43 48 279  
 87 406 8 86 623 22014 219 674 742 23019 44 159  
 222 352 421 655 60 24260 331 428 690 856.  
 25089 295 302 606 920 58 63 26189 395 725  
 964 27318 590 638 62 730 28651 780 892 29022  
 217 463 30143 583 769 31014 527 768 875 928  
 32016 256 590 968 33000 300 621 92 34274 94 311  
 547 759 875 35070 370 437 518 607 11 998 36045  
 18 4453 893 848 82 37547 614 92 950 38164 346  
 403 605 32 24 39112 319 653 701 19 40004 354  
 635 785 845 41599 872 928 64 42188 551 43016  
 223 89 288 302 14 596 627 720 953 44106 58 463  
 85 581 742 918 450623 246 53 330 96 441 612 804  
 82 965 75 87 46012 272 502 16 681 47491 697 701  
 999 48022 34 63 175 901 7 61 49017 143 48 361  
 446 814.  
 50017 248 617 29 51049 238 319 444 504 673  
 52061 117 214 464 567 780 954 53316 86 454 92  
 721 95 911 54218 42 330 583 726 55161 444 647  
 782 84 805 982 94 52084 120 274 966 57371 463  
 777 899 58005 102 290 347 803 59480 750 69238  
 584 727 868 969 61414 724 62691 774 845 902 48  
 61 63045 64030 112 820 42 960 65029 85 168 87  
 376 453 603 83 86 876 66008 414 90 528 741 645  
 67063 169 339 56 497 639 77 80 843 811 68047  
 100 293 353 406 563 692 69260 387 525 57 785  
 947 92 70105 245 455 557 71580 82266 73468 85  
 713 21 829 66 980 74439 531 730 874 932.  
 75569 656 78 982 76652 744 77164 318 824  
 78015 34 223 40 719 963 79118 73 90 257 313  
 544 630 709.

80152 508 846 79 81018 57 101 226 725 912  
 82022 439 754 650 85 929 83166 208 316 75 430  
 523 84028 37 79 193 214 368 99 522 41 651 85247  
 67 489 541 780 862 86005 106 51 279 394 454 826  
 87446 536 59 826 931 64 88106 250 454 650 748  
 905 89030 96 201 12 594.  
 90056 198 216 471 570 833 950 91004 21 675  
 703 63 86 92135 256 418 757 81 823 917 93298 419  
 653 835 58 80 976 94045 70 248 471 578 636 95037  
 144 647 78 826 96496 756 57 876 97131 70 914  
 98044 108 33 372 840 99057 416 526 687 826  
 965 73.  
 100407 685 101078 638 770 944 102027 193  
 335 630 103320 655 862 984 104134 253 65 512 9  
 679 717 964 105332 524 797 106050 56 137 43 388  
 107100 91 351 470 637 733 48 108087 401 48 586  
 731 70 915 82 109218 921 74 110186 91 368 96  
 409 22 45 609 111040 164 425 980 98 112428 50  
 555 66 700 891 113018 96 894 114299 309 621  
 885 115206 85 547 649 793 929 45 116205 411 620  
 832 55 961 117245 943 118190 214 369 76 541 631  
 83 92 822 922 199021 296 669 120211 50 469 821  
 995 121317 472 739 122420 81 672 123303 7 595  
 28 43 4 7698 740 878 988 124069 85 154 245  
 702 817 54.  
 125075 96 160 408 99 570 674 900 126035 59  
 318 706 127575 80 128051 114 377 459 514 88  
 775 907 129138 334 457 693 729 835 67 130024 79  
 248 51 399 410 599 796 978 131269 302 54 90 469  
 513 701 820 924.  
 132171 916 133207 376 582 622 35 766 965  
 134014 45 373 407 645 927 135001 113 655 98  
 772 136070 88 469 137242 92 322 886 913 138059  
 900 139103 46 63 280 625 67 773 946 95.  
 140196 383 432 697 982 141511 619 46 706  
 142079 159 205 62 62 926 143135 232 588 821  
 144008 62 183 542 46 821 55 87 145023 213 816  
 146057 76 279 303 76 77 987 142237 91 327 437  
 702 972 148152 79 259 75 325 35 60 495 575 627  
 41 727 149008 23 69 541 681 920.  
 150037 401 599 624 976 151010 74 270 152738  
 940 65 153302 520 82 650 154456 611 807 155440  
 669 156039 57 87 594 666 700 56 843 904 157709  
 26 30 159316 443 508 691 809 159062 179 215 319  
 478 550 700 11 80 349 160272 433 770 161262 54  
 790946 162329 89 508 761 933 46 166301 213 44  
 466 621 713 90 805 164187 323 34 51 582 95 644  
 86 988 165035 284 949 166030 187 211 62 366  
 873 167122 168150 265 376 494 509 91 683 83 944  
 169540 43 600 742 807 982 88 170419 561 805  
 171032 266 626 32 59 87 172019 333 437 79 831  
 173297 639 930 174071 424 640 96 763 959.  
 175277 386 508 847 176074 224 79 340 750  
 955 64 177182 356 405 647 947 178155 204 320  
 31 50 651 880 179037 481 668 711 180151 437 601  
 181244 316 718 29 847 182009 102 19 48 268 401  
 61 183152 250 341 933 54 184181 603 798 185056  
 238 512 760 85 877 186117 208 72 438 524 796  
 187033 138 317 188178 304 468 189013 145 371  
 83 580 604 190160 797 191201 86 537 609 759 812  
 989 192173 524 775 193132 399 725 44 58 813 237  
 62 194413 443 569 853 195589 769 871 196595 451  
 551 197021 199 277 86 919 198059 138 656 710  
 98 993 199044 208 422 701 34.  
 200155 26 359 82 551 56 201245 350 202011  
 251 73 302 90 784 85 203005 300 444 83 90 538  
 79 91 617 783 204019 174 97 437 893 95 947 187  
 205028 396 762 889 915 206299 366 421 860 207500  
 726 806 208346 535 209156 341

### PORADNIA